

# Kassan, Nina

---

## Początkowa faza kasaty klasztorów diecezji płockiej (1864-1865)

---

Studia Płockie 40, 227-254

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

*Nina Kassan*

---

## POCZĄTKOWA FAZA KASATY KLASZTORÓW DIECEZJI PŁOCKIEJ (1864-1865)

Pracę duszpasterską w parafiach prowadziło duchowieństwo diecezjalne pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego. Oni odpowiadali za całość życia religijnego w każdej parafii. Od wieków w pracy tej wspomagało ich duchowieństwo zakonne. Tak było w diecezji płockiej, gdzie parafie prowadzili kapłani świeccy wspierani przez kler zakonny.

### **Klasztory na terenie diecezji płockiej**

Przed 1864 r. na terenie diecezji płockiej funkcjonowało 18 klasztorów męskich i 3 klasztory żeńskie. Były to następujące zgromadzenia:

**BENEDYKTYNI** – jak wskazuje zapis *Bulli gnieźnieńskiej* z 1136 r. opactwo łączycie pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny miało na przełomie XI i XII w. swoją filię w Płocku. W okresie reakcji pogańskiej osiedlili się na zamku płockim benedyktyni prawdopodobnie z Trzemeszna, wybudowali oni sobie kościółek pod wezwaniem św. Wojciecha. Od króla Zygmunta Starego otrzymał opat Łukasz z Ciechanowa teren dawnego grodu między wieżą szlachecką a dzwonnica. W latach 40 – tych XVI w. opat Dziedziczki wystawił nowy gotycki kościół przyległy do wieży szlacheckiej. Około 1630 r. biskup Starczewski sufragan płocki i opat benedyktynów wznosił od fundamentów klasztor wykorzystując dawne mury obronne zamku. Benedyktyni pozostali w Płocku do 1781 r., później biskup Poniatowski przeniósł ich do Pułtuska, gdzie objęli po kasacji jezuitów kolegium i prowadzili je do wybuchu powstania styczniowego. W 1864 r. klasztor benedyktynów w Pułtusku został ukazem carskim zamknięty. Klasztor posiadał probostwa w Łętowie, Zambskach, Szczepankowie, Przybyszewie, Wyśmierzycach, Rawie i Jeziorkach.

**FRANCISZKANIE** – ich dom powstał w Wyszogrodzie, fundował ich książę Janusz Mazowiecki. Po zniszczeniach nowy kościół i klasztor wzniesiony został w 1675 r. W tym miejscu trwali franciszkanie do 1809 r., kiedy to

zakonników usunęli Prusacy, oddając kościół protestantom. Franciszkanie powrócili do Wyszogrodu dopiero w 1945 r. Natomiast w Dobrzyniu nad Wisłą ich fundację przyjmuje się na 1316 r. Pracę duszpasterską prowadzili do 1864 r. tj. do czasu kasaty klasztoru przez władze carskie.

**AUGUSTIANIE** – osiedlili się w Ciechanowie w połowie XIV w., fundował ich prawdopodobnie w 1353 r. książę Ziemowit. Po powstaniu styczniowym klasztor został skasowany.

**KARMELECI** – osiedlili się w Płońsku jeszcze w średniowieczu prawdopodobnie w 1462 r. Od XVIII w. sprawowali oni w mieście duszpasterstwo parafialne aż do 1864 r. tj. do chwili kasaty klasztoru. Karmelici mieli także od XVIII w. klasztor w Trutowie pod Lipnem, który również został skasowany po powstaniu styczniowym. Karmelici osiedlili się również w Oborach koło Rypina w 1605 r. Ich fundatorem był Łukasz Rozowski właściciel Obór. Tylko w Oborach karmelitom udało się przetrwać po powstaniu styczniowym, gdyż władze carskie uznały ten klasztor za etatowy. Istnieje on do dnia dzisiejszego.

**BERNARDYNI** – najwcześniej osiedlili się w Skępem na przełomie XV i XVI w. Oddano im pod opiekę cudowną figurę Matki Bożej. W XVIII w. kiedy zniszczeniu uległ kościół parafialny, objęli duszpasterstwo w parafii skępskiej. Prowadzili je do 1864 r. czyli do czasu kasaty klasztoru. Do Skępego bernardyni powrócili dopiero w 1933 r.

Pod koniec XVI w. brat św. Stanisława Kostki – Paweł ufundował bernardynom klasztor w Przasnyszu, pozostali oni w mieście do powstania styczniowego. Ukazem carskim klasztor zamknięto. W XVIII w. powstały dwa kolejne klasztory bernardynów w Ostrołęce i Ratowie parafii Radzanów oraz dom w Strzegocinie. Klasztor w Ostrołęce skasowano bezpośrednio po powstaniu styczniowym, w Ratowie i Strzegocinie uznano za nieetatowe i skasowano je w chwili, gdy liczba zamieszkałych w nich osób zmniejszyła się do ośmiu.

**REFORMACI** – już w 1648 r. osiedlili się w Pułtusku, w 1755 r. powstał klasztor w Płocku a po 1773 r. w Żurominie, gdzie reformaci przejęli kościół po jezuitach. W tym samym czasie powstał klasztor reformatów w Zarębach pod Czyżewem. Wszystkie domy reformatów uległy likwidacji po 1864 r.

**MISJONARZE** – osiedlili się w Płocku i w Mławie. W 1710 r. biskup Ludwik Załuski powierzył im prowadzenie seminarium duchownego w Płocku, natomiast w Mławie od 1712 r. zajmowali się duszpasterstwem parafialnym. Biskup Poniatowski zlecił im prowadzenie misji w parafiach. Po powstaniu styczniowym klasztory płocki i mławski zostały skasowane.

**KAPUCYNI** – klasztory kapucynów powstały w połowie XVIII w. w Łomży i Zakroczmiu. Klasztor w Zakroczmiu po powstaniu styczniowym uznano za etatowy i przetrwał dzięki temu do 1891 r. Kapucyni do Zakroczymia powrócili w 1933 r.

NORBERTANKI – sprowadził je do Płocka pod koniec XII w. biskup Wit. Opiekę duszpasterską wśród zakonnic sprawowali do XVII w. norbertanie z Witowa. Norbertanki pozostały w Płocku do 1819 r., następnie przeniesiono je do Czerwińska do klasztoru po kanonikach regularnych, pozostały tam do 1902 r.

BERNARDYNKI – pod koniec XVII w. powstały dwa klasztory bernardynek pod wezwaniem św. Klary w Przasnyszu i na Pradze. Bernardynki z Przasnysza po 1870 r. zmieniły nazwę na zakonnice od św. Feliksa z Kantalicio – kapucynki. Taką nazwę noszą do dnia dzisiejszego.

BENEDYKTYNKI – od XVII w. przebywały w Sierpcu, początkowo w drewnianym klasztorze, później biskup Andrzej Załuski zbudował im murowany kościół i klasztor. Benedyktynki pozostawały w Sierpcu do 1891 r., powróciły do miasta dopiero w 1945 r.<sup>1</sup>

### Ukaz kasacyjny i kasata 13 klasztorów

8 XI 1864 r. w Carskim Siole car Aleksander II podpisał ukaz o kasacie klasztorów w Królestwie Polskim, który składał się z 26 artykułów. Ukaz ten był *aktem troski cara o jak najlepsze urządzenie kościoła rzymsko-katolickiego oraz duchowieństwa w Królestwie Polskim*,<sup>2</sup> jak napisano w piśmie skierowanym do biskupa płockiego Wincentego Popiela. Do ukazu dołączono 59 przepisów dodatkowych zatwierdzonych przez cara 26 I 1865 r. Dotyczyły one spraw utrzymania i zarządzania pozostawionych klasztorów rzymsko-katolickich.

Na tych aktach prawnych opierała się tzw. reforma klasztorów. Istniejące klasztory podzielone zostały na cztery kategorie:

1. klasztory „zniesione” czyli takie, w których było mniej niż 8 osób zakonnych w chwili kasacji.

2. klasztory „zamknięte” czyli takie, które w myśl art. 2 ukazu carskiego brały *jawną i udowodnioną udział w buntowniczych działaniach przeciwko Rządowi*.

3. klasztory „nieetatowe” takie, które podlegały zniesieniu wówczas, gdy liczba zakonnych osób spadła do mniej niż 8 osób.

4. klasztory „etatowe” takie, na istnienie których władza państwowa wyrażała zgodę. Miały liczyć po 14 osób, liczyły jednak więcej, gdyż tam zwożono zakonników z klasztorów zlikwidowanych.

Klasztory zniesione i zamknięte podlegały natychmiastowej kasacji. Zakonników z tych klasztorów przenoszono do klasztorów jeszcze pozostałych. Z kolei do klasztorów nieetatowych nie wolno było przyjmować do nowicjatu i uzupełniać liczby zakonników z innych klasztorów.

<sup>1</sup> T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1971, s. 55 – 58.

<sup>2</sup> Archiwum Diecezjalne Płockie, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 8.

Likwidacji klasztorów „zamkniętych” i „zniesionych” dokonywano w największej tajemnicy, zatem kasata była dla wszystkich wielkim zaskoczeniem. Wykonanie ukazu w całym Królestwie Polskim wyznaczono na noc 27/28 XI 1864 r.

Według instrukcji akcja likwidacji klasztorów miała się rozpocząć późnym wieczorem, aby po załatwieniu wszystkich formalności następnego dnia można było przed świtem wywieźć zakonników do wyznaczonych miejsc. Ponadto taka pora gwarantowała obecność wszystkich zakonników w klasztorze.

Zgodnie z przepisami kasaty miały dokonywać władze wojskowe wraz z urzędnikami władzy cywilnej wobec delegata władzy duchowej. Po zgromadzeniu zakonników w jednej sali zazwyczaj refektarzu lub celi przełożonego, odczytywano dokument kasacyjny. Następnie wypełniano formularz osobowy, gdzie wpisywano nazwisko zakonnika pozostającego przy kościele zakonnym do obsługi duszpasterskiej, nazwiska tych, którzy chcieli wyjechać za granicę Królestwa lub też wystąpić z zakonu. Sporządzano również protokół ksiąg inwentarzowych klasztoru. Po wykonaniu tych czynności furgony wojskowe odwoziły zakonników do miejsc przeznaczenia.<sup>3</sup>

W piśmie datowanym w Warszawie 15/27 XI 1864 r. książe Włodzimierz Czerkaski<sup>4</sup> powiadomił biskupa płockiego Wincentego Popiela o kasacie 13 klasztorów na terenie diecezji płockiej. Czerkaski przesyłając biskupowi ukaz carski z 8 XI 1864 r. oraz przepisy dodatkowe o klasztorach rzymsko-katolickich informował, że w liczbie skasowanych klasztorów w Królestwie Polskim i diecezji płockiej są takie, które *podpadają po części zniesieniu z przyczyny małej liczby w nich osób stanu zakonnego (...) po części (...) za jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko rządowi*.<sup>5</sup>

Do pisma dołączony był spis klasztorów skasowanych. W piśmie tym także była mowa, że na biskupa nakłada się obowiązek zabezpieczenia obsługi duszpasterskiej w miejscach, gdzie klasztory zniesiono lub zamknięto.<sup>6</sup>

W odpowiedzi na pismo księcia Czerkaskiego biskup Popiel wysłał 29 XII 1864 r. do Dyrekcji Komisji Spraw Wewnętrznych i Duchownych pismo, w którym pisał, że ukaz carski przyjął z szanowaniem, zaznaczył jednocześnie, że sprawowany przez niego urząd nie pozwala mu *czynić żadnego kroku, któryby dowodził, że przykładam rękę do tego, co przechodzi zakres mej władzy, gwałci prawo kościoła, a sprzeciwia się umowom uroczystym pomiędzy*

<sup>3</sup> M. Grzybowski, Biskup Popiel wobec kasaty klasztorów diecezji płockiej w 1864 roku, „Chrześcijanin w świecie”, nr 91 -92, „, zeszyty OD i SS 1980, s. 69 – 70.

<sup>4</sup> Czerkaski był przewodniczącym Tajnej Komisji do Spraw Zakonnych w Warszawie. Książe był także przewodniczącym komisji ds. zakonnych oraz głównym dyrektorem w Komisji Rządowej Wyznań i oświecenia Publicznego, tamże, s. 68.

<sup>5</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, sygn. 32, k. 8, 23.

<sup>6</sup> Tamże, k. 24.

*Rządem Najjaśniejszego Pana a Stolicą Apostolską zawartem.*<sup>7</sup> Biskup odpowiadał również na zarzut, iż przyczyną kasaty niektórych klasztorów był udział wielu zakonników w „buntowniczej działalności przeciw rządowi”, pisząc: *nieszczęściem jest iż wielu zakonników zapomniawszy o przepisach kościoła dało się wciągnąć do ruchu, który bezwzględnie potępiam. (...) Od początku swojego pasterzowania groziłem sądem bożym i karami kościelnymi. Były to jednak występki pojedynczych osób, które już lub w przyszłości dostąpią sprawiedliwości i kary.*<sup>8</sup> Biskup w piśmie tym stawia pytania: czy winę pojedynczych osób ma ponosić całe zgromadzenie? Czy to nie będzie wzięte za prześladowanie Kościoła, gdy władza świecka wprost wkracza w zakres władzy duchownej? Na koniec biskup Popiel oświadczył, że do *ukazu ręki nie przyłożę, dopóki Stolica Apostolska do tego mnie nie upoważni.*<sup>9</sup>

Na mocy ukazu carskiego „zniesiono” w diecezji płockiej następujące klasztory: 1. misjonarzy w Płocku i Mławie; 2. reformatów w Pułtusk; 3. franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą; 4. karmelitów w Płońsku i Trutowie; 5. augustianów w Ciechanowie – razem 7. Natomiast „zamknięto”: 1. bernardynów w Ostrołęce, Skępem i Przasnyszu; 2. reformatów w Płocku i Żurominie; 3. benedyktynów w Pułtusku – razem 6 klasztorów.<sup>10</sup>

Z klasztorów tych wywieziono przeszło 150 zakonników.

Za „etatowe” uznano tylko klasztory kapucynów w Zakroczmiu i karmelitów w Oborach. Natomiast klasztory bernardynów w Ratowie i Strzegocinie oraz reformatów w Zarębach uznano za „nieetatowe” i czasowo pozostawiono. Skasowano je, gdy liczba zamieszkałych w nich zakonników zmniejszyła się do 8.

Z klasztorów żeńskich żaden nie został uznany za „etatowy”, a norbertanki w Czerwińsku, benedyktyнки w Sierpcu i bernardynki w Przasnyszu przetrwały tylko z racji większej liczby sióstr w nich zamieszkałych.<sup>11</sup>

### Wykonanie ukazu carskiego w diecezji płockiej

Wykonanie ukazu kasacyjnego w klasztorach diecezji płockiej odbywało się w nocy z 27 na 28 XI 1864 r. – podobnie jak w całym Królestwie Polskim.

Do biskupa płockiego zaczęły przychodzić powiadomienia o kasatach w diecezji. 28 XI 1864 r. dziekan przasnyski donosił, że w dniu 27 XI o godzinie 21.00 został wezwany do Naczelnika Wojennego Powiatu Płockiego. Po przybyciu udał się wraz z naczelnikiem i innymi urzędnikami do klasztoru bernardynów w Przasnyszu. Po zebraniu wszystkich zakonników od-

<sup>7</sup> Tamże, k. 11 – 14.

<sup>8</sup> Tamże, k. 11 – 14.

<sup>9</sup> Tamże, k. 14.

<sup>10</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 77.

<sup>11</sup> M. Grzybowski, Biskup Popiel wobec kasaty klasztorów diecezji płockiej w 1864 roku, „Chrześcijańcin w świecie” nr 91 -92, zeszyty OD i SS 1980, s. 70 -71.

czytano im ukaz carski zawiadamiający o skasowaniu klasztoru. Zakonnikom pozostawiono do wyboru: pozostanie w kraju lub wyjazd za granicę. Dano im 2 godziny na zebranie swoich rzeczy i oświadczone, że zostaną przewiezieni do Warty. Każdemu zakonnikowi naczelnik przyznał po 410 kop. na drogę oraz ciepłą odzież (kożuchy). Na miejscu pozostawiono tylko jednego zakonnika – ks. Wojciechowskiego jako spowiednika dla bernardynek. Jemu też powierzono pośredni zarząd kościoła w Przasnyszu.<sup>12</sup>

Podobnie sytuacja wyglądała w innych dekanatach. 30 XI dziekan płoński informował, że 27 XI w nocy Naczelnik Wojenny Powiatu Płockiego ogłosił kasatę klasztoru karmelitów w Płońsku. Pod eskortą wojskową wywieziono do Czerniakowa ks. Maksymiliana Wolańskiego – przeora. Na miejscu pozostawiono dwóch zakonników (ks. F. Nowaczewskiego oraz D. Michalskiego) do posługi duszpasterskiej przy kościele. Zajęto również folwark wraz z inwentarzem żywym i martwym.<sup>13</sup>

Tego samego dnia dziekan dobrzyński powiadomił biskupa Popiela, iż 27 XI o godzinie 24.00 do klasztoru bernardynów w Skępem przybyło wojsko. Wezwano wszystkich zakonników i odczytano im ukaz kasacyjny. Wszystkich księży nowicjuszy i braciszków wywieziono do klasztoru w Warcie. Pozostawiono tylko trzech księży. Wszystkie cele zapieczętowano, a kościół i wszystko co w kościele oraz inwentarz żywy oddano pod zarząd księży Sobalskiego i Witalisa Dobskiego.<sup>14</sup>

O kasacie misjonarzy w Mławie dowiedział się biskup z pisma dziekana mławskiego z dnia 2 XII 1864 r. Dziekan informował, że w dniu 27 XI w nocy wywiezieni zostali do Łowicza zakonnicy: Chybczyński, Kruszewski, Eugeniusz Prawdzikowski. Pozostawiono tylko księdza Nowakowskiego będącego już w podeszłym wieku do obsługi parafii mławskiej wraz z Wojnówką.<sup>15</sup>

Pod dniem 2 XII datowane jest pismo dziekana bieżeńkiego ks. Piotra Kulpińskiego – proboszcza w Zielonej do biskupa, w którym dziekan pisał, że *w poranku dnia 29 listopada wywiezieni zostali wszyscy zakonnicy z klasztoru w Żurominie, prócz jednego*. Wszystkie cele zostały zapieczętowane, szkołę prowadzoną przez reformatów rozwiązano. Ksiądz Kulpiński zawiadamiał też, że zakonnicy z klasztoru w Ratowie ocalili.<sup>16</sup>

O kasacie franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą zawiadamiał pismem z dnia 7 XII dziekan dobrzyński ks. Teofil Kamiński – proboszcz w Gójsku. Pisał on: *w dniu 27 XI franciszkanom ogłoszono ukaz carski, kasujący ich klasztor i wszystkich wywieziono, tylko jeden z nich ks. Składowski pozostał do spełniania obowiązków parafialnych*.<sup>17</sup>

<sup>12</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, sygn. 32, k. 35 – 36.

<sup>13</sup> Tamże, k. 39 – 40.

<sup>14</sup> Tamże, k. 37.

<sup>15</sup> Tamże, k. 71.

<sup>16</sup> Tamże, k. 59 – 60.

<sup>17</sup> Tamże, k. 101.

W drugim piśmie także z 7 XII ks. Kamiński informował, że 28 XI został zamknięty klasztor karmelitów w Trutowie. Zakonników przewieziono do klasztoru w Oborach, pozostawiono tylko ks. Norberta Sobczyńskiego, któremu powierzono zarząd parafii wolskiej.<sup>18</sup>

Według ukazu carskiego z 8 XI 1864 r. oraz dodatkowych przepisów o klasztorach rzymsko – katolickich w Królestwie Polskim wszystkie majątki ruchome i nieruchome należące do klasztorów męskich i żeńskich zniesionych, zamkniętych, pozostawionych na etacie lub poza etatem miały być przekazane na Skarb Królestwa.

Do przejmowania majątków poklasztornych powołano oddzielną delegację złożoną z jednego urzędnika administracyjnego i z jednego urzędnika skarbowego. Przy wykonywaniu czynności kasacyjnych w klasztorach urzędnicy ci wspomagani byli przez miejscowe władze: naczelnika wojennego, w miastach przez burmistrza, na wsiach przez wójta gminy i miejscowego dziekana, a w przypadku nieobecności tego ostatniego przez któregoś z najbliższych proboszczów lub wikariuszy.

Do klasztoru misjonarzy w Płocku, reformatów w Płocku, franciszkanów w Dobrzyniu nad Wisłą, karmelitów w Trutowie i Oborach delegowano ze strony skarbu rządu gubernialnego Henryka Grendyszewskiego – urzędnika, ze strony władzy administracyjnej Konstantego Alichniewicza – podarchiwistę. Do zajęcia majątku w klasztorze karmelitów w Płońsku, bernardynów w Skępem, kapucynów w Zakroczmiu, benedyktynek w Sierpcu i norbertanek w Czerwińsku delegowano ze strony skarbu Walentego Mianowskiego – asesora ekonomicznego okręgu płockiego, ze strony wydziału administracyjnego Waclawa Wielgalskiego – młodszego pomocnika naczelnika powiatu płockiego. Delegowanymi urzędnikami przy zajmowaniu majątku poklasztornego misjonarzy w Mławie, bernardynów w Ratowie i reformatów w Żurominie zostali ze strony skarbu Klemens Wyrzykowski – rachmistrz oraz Tymoteusz Waśniewski – sekretarz. Natomiast do klasztoru reformatów w Pułtusk, benedyktynek w Pułtusk, bernardynów w Strzegocinie i reformatów w Zaręczach oddelegowano ze strony skarbu Teofila Wenderlicha – rachmistrza sekcji dóbr, a ze strony władzy administracyjnej Szymona Powichrowskiego – naczelnika oddziału rachuby.

Przy przejmowaniu majątku poklasztornego bernardynów w Przasnyszu, augustianów w Ciechanowie, bernardynów w Ostrołęce i bernardynek w Przasnyszu uczestniczyli ze strony skarbu Ferdynand Lipski – asesor ekonomiczny okręgu pułtuskiego i Józef Makowski – podsekretarz wydziału wojskowego.<sup>19</sup>

Delegacja po przybyciu na miejsce przystępowała do sprawdzenia spisów i obejrzenia majątku. To pozwalało stwierdzić, jakie klasztor posiada fundusze w dobrach, lasach, kapitałach, dziesięcinach, deputatach, do-

<sup>18</sup> Tamże, k. 128.

<sup>19</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, sygn. 32, k. 209.



mach i placach czynszowych, jaka jest obszerność gruntów i lasów według planów i rejestrów pomiarowych, czy gospodarstwo rolne jest dzierżawione, czy prowadzone przez samych zakonników, jakie są terminy wypłat czynszowych i ilość oraz jakość dochodów. Później następowało sporządzenie w 3 egzemplarzach szczegółowych opisów majątku klasztornego przechodzącego na Skarb Królestwa. W opisie tym uwzględniano:

- opis klasztoru połączonego z kościołem z uwzględnieniem z jakiego materiału klasztor jest pobudowany, czym kryty, w jaki jest stanie, z ilu składa się kondygnacji, cel i pokoi
- opis ogrodów warzywnego i owocowego przy klasztorze (jaki gatunek ziemi, czym obsiewane lub zasadzone, jakie gatunki drzew owocowych i ile)
- opis kościoła i aparatów kościelnych potrzebnych do odprawiania nabożeństwa
- opis ruchomości w samych klasztorze
- opis biblioteki klasztornej.

Wyłączono spod przejęcia na Skarb Królestwa grunty i budowle, które w myśl ukazu z 2 III 1864 r. przechodziły na własność włościan oraz grunty, gmachy, ogrody warzywne i owocowe pozostawione klasztorom nie zamkniętym albo duchowieństwu pozostawionemu przy kościołach, jeżeli klasztor uległ zamknięciu lub zniesieniu. Nie zajmowano również majątku w kościołach poklasztornych, które zamieniono na kościoły parafialne lub filialne.

W przypadku, gdy w majątku poklasztornym przechodzącym na Skarb Królestwa gospodarstwo rolne prowadzone było przez zakonników, delegowani urzędnicy mieli obowiązek zaprowadzić w tym majątku natychmiastową administrację skarbową.

Po dokładnym ustaleniu inwentarza żywego i martwego należącego bezpośrednio do klasztoru delegowani urzędnicy mieli prawo wystawić go na licytację po wcześniejszym oszacowaniu jego wartości.

Majątki, które dzierżawione były od klasztoru, miały pozostać w dzierżawie do czasu wygaśnięcia zawartych umów. Jednocześnie delegacja miała zobowiązać dzierżawców do opłacania dzierżawy i wszelkich zaległości wynikających z tego tytułu do kas skarbowych.

Lasy należące do klasztoru przechodziły pod administrację najbliższego nadleśniczego. Domy i place w miastach, z których klasztor pobierał stałe dochody oddawano pod czasowy dozór miejscowej policji. Fundusze na utrzymanie czystości, oświetlenie, utrzymanie stróżów, ogrodników i opłatę bieżących podatków należało pobierać w stosunku od dochodu netto z zajętego domu. Delegowani urzędnicy obowiązani byli powiadomić właścителей kontrybutorów, że wszelkie gotowe dochody, czynsze stałe z domów i placów, także procenty od kapitałów z dóbr suprymowanych przechodzą pod kontrolę skarbu rządu gubernialnego i pobór tych opłat będzie odbywał się przy właściwych kasach powiatowych w oznaczonym terminie.

Jeżeli przy klasztorze utrzymywana była przez zakonników szkoła początkowa, szpital lub inne zakłady, które nie kwalifikowały się pod przejście w zawiadywanie skarby, ale ze względu na swoją specyfikę przejść mogły pod kontrolę Komisji Rządowej Oświecenia lub Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, wówczas delegowani urzędnicy zobowiązani byli tylko do dokładnego opisu domu lub lokalu, w którym się szkoła lub innych zakład mieścił oraz ogrodów do nich należących i opis ten w 3 egzemplarzach sporządzony przekazać gubernatorowi cywilnemu wraz z planami zabudowań.

Zadaniem delegowanych urzędników była także sporządzenie imiennej listy kapłanów, którzy pozostali w zniesionych lub zamkniętych klasztorach do tymczasowych posług religijnych bądź z powodu starości oraz służb kościelnych z obliczoną wysokością potrzebnego funduszu na ich utrzymanie.<sup>20</sup>

Przejmowanie majątków poklasztornych nie było sprawą jednoznaczną i prostą. Majątek, który przypisywano konkretnym klasztorom naprawdę do nich nie należał. Zakon misjonarzy w Płocku nie posiadał żadnego majątku, fundusze, którymi dysponowali były własnością seminarium duchownego w Płocku, tym samym nie podlegały spisowi. Zatem delegacja, która przybyła do klasztoru celem zajęcia majątku klasztorowego na Skarb Królestwa, nie miała co spisywać.<sup>21</sup> Z kolei fundusze, którymi dysponowali misjonarze w Mławie faktycznie należały do właściwego kościoła parafialnego. Dlatego proszono gubernatora płockiego, aby wydał rozporządzenie delegacji przybyłej do klasztoru, żeby powstrzymała się od zajmowania, a tym bardziej sprzedaży jakichkolwiek podmiotów należących do probostwa.<sup>22</sup>

Przejęcie majątku ruchomego zamkniętego klasztoru reformatów w Płocku nastąpiło 24 XII 1864 r. Z protokołu sporządzonego przez delegację wynika, że klasztor nie posiadał żadnych domów ani placów, żadnych lasów (pobierał deputat drzewa z lasów rządowych Leśnictwa Gostynin – 104,5 sążni małych w okrągłakach na 52 rs 25 kop.), folwarków – tylko gruntu ornego 4 morgi 247 prętów, którego wartość wynosiła rs 66 kop. 20.

Natomiast zabudowania znajdujące się przy klasztorze, jako niepotrzebne już klasztorowi zostały przejęte przez Skarb Królestwa. Były to:

- piekarnia, stajnia, wozownia i stodoła murowane pod jednym dachem, kryte dachówką
- szopa i stajnia z cegły pod jednym dachem, kryte dachówką
- chlewy z drzewa kryte dachówką
- studnia z żurawiem w ogrodzie

<sup>20</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, Instrukcje dla delegowanych urzędników do zajęcia w zawiadywanie Skarbu Królestwa majątków ruchomych i nieruchomości należących do klasztorów rzymsko – katolickich w guberni płockiej, syg. 32, k.

<sup>21</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 476.

<sup>22</sup> Tamże, k. 351.

- browar murowany z cegły pokryty dachówką
- spichlerz murowany pod dachówką.

#### Z kapitałów zajęto:

- 9 rs na dobrach Zalesie Wielkie leżące w okręgu pułtuskim. Fundusz ten przeznaczony był przez Antoniego Kozickiego właściciela tych dóbr na wieczne czasy dla klasztoru reformatów w Płocku na odprawienie 14 mszy i corocznie Wigilii. Zapisodawca zastrzegł sobie, że w przypadku suprymowania klasztoru reformatów w Płocku fundusz ten oddany będzie do dyspozycji biskupa, który go przeznaczy na określony cel albo odda na inny klasztor lub kościół celem odprawienia nabożeństwa.
- 360 rs na dobrach Głogowo w powiecie gostynińskim guberni warszawskiej. Kwota ta została zapisana przez Michała Tokarskiego na odprawienie co pół roku mszy świętej za dusze brata i krewnych. Od sumy tej należało się klasztorowi 5 %.
- 150 rs na dobrach Konarzewo, suma ta zapisana przez Joannę Żmijewską miała być przeznaczona na coroczne odprawienie mszy świętej i wypominków.
- 150 rs na nieruchomości w Płocku przy ul. Kolegialnej. Fundusz ten zapisała Salomea Chądzyńska na rzecz klasztoru reformatów w Płocku.
- 150 rs zapisane klasztorowi reformatów w Płocku przez Stanisława Zglenickiego.
- 90 rs pobierane przez klasztor z klasy gubernialnej płockiej z tytułu wykonywania posług religijnych w więzieniu płockim.

Przy zamknięciu klasztoru przez władzę wojskową odebrano zakonnikom i do kasy gubernialnej płockiej wpłacono 1040 rs 10 kop. Kwotę tę tworzyło: 1000 zł w listach zastawnych – legat, 700 zł (500 zł w pieniądzach, 200 zł w listach zastawnych – legat), 600 zł w listach zastawnych – legat, 100 zł w biletach kredytowych i 34 zł w drobnej monecie.<sup>23</sup>

W dniu 11 I 1865 r. przybyła do klasztoru karmelitów w Trutowie delegacja, która miała dokonać spisu majątku znajdującego się w tym klasztorze, przechodzącego na Skarb Królestwa. Do zabudowań księży karmelitów należały:

- kościół murowany z cegły na wapno, pobudowany 2 V 1740 r.
- klasztor murowany z cegły na wapno, jednopiętrowy
- drwalnia murowana z cegły na wapno, dach kryty słomą
- stodoła o dwóch sklepieniach z bali, kryta słomą
- wozownia, sieczkarnia, obora w jednym budynku, kryta słomą
- sklep murowany kryty gontem.

Ponadto na wyposażeniu klasztoru był ogród owocowy 1 morga 214 prętów, ogród warzywny, place i zabudowani – 9 morgów 92 pręty.<sup>24</sup>

<sup>23</sup> Tamże, k. 523 – 530.

<sup>24</sup> Tamże, k. 731, 735.

Kilkakrotnie przybywała delegacja do zamkniętego klasztoru bernardynów w Przasnyszu celem opisanie i oszacowania majątku należącego do klasztoru, w myśl ukazu carskiego przechodzącego na skarb państwa. Po raz pierwszy delegaci w osobach F. Lipski – asesor ekonomiczny okręgu pułtuskiego, Józef Makowski – podsekretarz wydziału policyjno – wojskowego w rządzie gubernialnym plockim oraz asystujący im ks. Grzegorz Budny dziekan dekanatu przasnyskiego, porucznik Rogoza – wojenny policmajster miasta Przasnysz oraz p. o. burmistrza Klimkowski dokonali w dniu 22 XII 1864 r. opisanie i oszacowania inwentarza żywego i martwego do klasztoru bernardynów należącego, który kwalifikował się do natychmiastowego sprzedania w drodze publicznej licytacji. Inwentarz żywy stanowiło: pięć koni – 102 rs, dwie klacze – 27 rs, cztery woły – 69 rs, cztery krowy – 38 rs, pięć sztuk jałowizny – trzy byczki i dwie jałoszki – 25 rs, cztery większe jałoszki – 48 rs, dwie świnie maciory stare – 20 rs, siedem sztuk prosiaków – 14 rs, dwie sztuki prosiaków większych – 6 rs. Razem inwentarz żywy oszacowano na 349 rs.

Do inwentarza martwego zaliczono: starą bryczkę wybitą sukmem na żelaznych osiach, dwie stare bryczki kwestarskie z puszkami, wóz na żelaznych osiach, dwa stare wozy z deskami od obornika, wóz gospodarski z deskami i drapkami, stare sanki kute, troje sań gospodarskich kutych, para puszków z naszelnikami rzemiennymi, lejcami, uzdami rzemiennymi, dwie pary puszków z roboczych koni z naszelnikami, sieczkarnię dwoma rzezakami, magiel ręczny, dwoje widel żelaznych, trzy zgrzebła i trzy szczotki do czyszczenia koni, motykę do oborywania ziemniaków, dwie osie półtoraczne, dwie nowe skrzynie okute od ziemniaków, koło od wozu, 41 sztuk desek półtonówek długich 4 i 5 sążni, dwie płużyce z jarzmami i żelazami, stary wasąg, cztery stare brony, trzy pary grabi od siana, łańcuch od drzewa, starą uprząż na konie, młynek od czyszczenia zboża. Łącznie inwentarz martwy oszacowano na 391 rs.

Ponadto pod dozór tymczasowy burmistrza przekazano naczynia kuchenne oraz zboże w ziarnie (pszenicy 34 korce, żyta 3 korce, owsa 18 korcy, ziemniaków przeszło 100 korców) i zboża w snopie (pszenicy ok. 8 kop, żyta do 20 kop, jęczmienia do 50 kop).<sup>25</sup>

Ponownie w dniu 26 XII 1864 r. przybyła delegacja do klasztoru przasnyskiego, aby dokonać opisu kościoła oraz klasztoru. Trzy protokoły sporządzone w dniach 26 i 27 XII zawierają dokładny opis budynków – kościoła, klasztoru z zewnątrz i wewnątrz oraz spisu sprzętów kościelnych znajdujących się w zakrystii, oraz spis wszelkiej zawartości znajdującej się w celach klasztornych i na korytarzach.<sup>26</sup>

<sup>25</sup> Tamże, k. 1031 – 1034, 1047.

<sup>26</sup> Tamże, k. 1035 – 1044, 1051 – 1053, 1097 – 1098.

W dniu 14 I 1865 r. przybyła ponownie do klasztoru bernardynów w Przasnyszu delegacja, by dokonać opisu zabudowań gospodarskich znajdujących się przy klasztorze. W skład tych zabudowań wchodziły:

- stodoła w słupy o trzech klepiskach
- wozarka w słupy z czterema wrotami
- drwalnia
- owczarnia
- budynek murowany dawniej browar
- wozarka z jednymi wrotami
- budynek na węgiel
- wozarka o dwóch wrotach
- spichlerk drewniany na węgiel na podmurowaniu
- chlewy w słupy kryte dachówką

Wartość wszystkich budynków oszacowano na 203 rs.<sup>27</sup>

W dniu 15 I 1864 r. delegaci kontynuowali czynności związane z przejmowaniem majątku należącego do klasztoru przasnyskiego. Tym razem skupiono się na gruntach należących do klasztoru. Chodziło o 41 morgów 237 prętów składających się z 11 kawałków ziemi rozrzuconych pomiędzy gruntami mieszczańskimi na terenie Przasnysza, zapisanych klasztorowi przez nieżyjącego już właściciela dóbr Makówko – Bartołda. Do obrabiania tych gruntów utrzymywano dwie pary wołów, trzy konie oraz dwie krowy.<sup>28</sup>

Z gruntów i łąk należących do klasztoru księży bernardynów w Przasnyszu przeszło na skarb państwa: 31 morgów 127 prętów gruntów żyt-nich I klasy, 10 morgów 110 prętów gruntów żyt-nich II klasy, 4 morgi 147 prętów łąk oddzielnych II klasy.<sup>29</sup> Do klasztoru bernardynów należały także 2 morgi 73 pręty ogrodów owocowych i warzywnych. Grunt przeznaczony na ogrody był lekko piaszczysty, niewiele urodzajny. W ogrodzie owocowym znajdowały się 572 drzewa, z tego 15 jabłoni, 40 grusz, 46 wiśni, 135 śliw, 6 orzechów, 218 drzew morwowych, 25 dzikich. Pomiędzy drzewami posadzonych było 123 krzewy agrestu. Przy ogrodzie był 1 morga 276 prętów łączki służącej za pastwisko dla krowy.<sup>30</sup>

Własnością klasztoru księży bernardynów w Przasnyszu była także biblioteka licząca 1567 tomów różnej wielkości dzieł w języku łacińskim o treści teologicznej, mieszcząca się na 29 półkach. Opisanie tejże biblioteki przez delegację nastąpiło w dniu 12 I 1865 r.<sup>31</sup>

W protokole z 19 I 1865 r. spisano „wykaz obli-g i ciężarów wpływających z zapisów dla kościoła księży bernardynów w mieście Przasnyszu”. Były to następujące zobowiązania:

<sup>27</sup> Tamże, k. 1063 – 1064.

<sup>28</sup> Tamże, k. 1065 – 1066, 1083.

<sup>29</sup> Tamże, k. 1067.

<sup>30</sup> Tamże, k. 1059.

<sup>31</sup> Tamże, k. 1061.

1. 3000 zł pol. zapisanych przez Mikołaja Pszczółkowskiego na odprawienie 12 mszy rocznie i wypominków za dusze Mikołaja i Anny.
2. 60 rs z zapisanej przez Annę Gadomską na odprawienie co roku nabożeństwo żałobne.
3. 151 rs 10 kop. zapisanej w testamencie Macieja Krępskiego i wpłaconej do banku na odprawienie 6 mszy rocznie.
4. 218 rs. 66 kop. zapisana przez Franciszka Rapicę na odprawienie 4 mszy i głoszenie wypominków.
5. od kapitału 75 rs z zapisu Marianny z Bobińskich Kakowskiej bernardyni powinni odprawić co roku jedno nabożeństwo żałobne za dusze Andrzeja, Wawrzyńca i Tomasza z Bobińskich.
6. 90 rs zapisanych przez Jana Jezierskiego na coroczne odprawienie mszy i wypominki.
7. od sumy 600 rs zapisanej przez Nikodema Kondrackiego na domu w Przasnyszu co kwartał bernardyni mieli odprawiać nabożeństwo żałobne i wypominki.
8. z kapitałów pochodzących od sumy 750 rs zapisanych testamentem przez księdza Jana Soćko, a znajdującej się w banku księża bernardyni zobowiązani byli raz w tygodniu odprawiać mszę.
9. 120 rs zapisane przez Walentego Gizińskiego na odprawienie nabożeństwa żałobnego za rodzinę Gizińskich i Smolińskich.
10. 150 rs zapisane przez Hilarego Kołakowskiego na odprawienie nabożeństwa żałobnego.
11. 180 rs zapisane przez Antoniego Budnickiego na odprawienie 20 mszy.
12. na dobrach Chmielewo zapisana była suma 525 rs z obowiązkiem spłacania co roku po 26 rs 25 kop. dopóki starczy całej kwoty. Do roku 1865 spłacono 258 rs 25 kop. pozostało 266 rs 75 kop. i z tej sumy bernardyni obowiązani byli odprawić każdego roku mszę.
13. Panna Zajdlem zakonnica klasztoru bernardynek ofiarowała 300 rs na zakup łąki dla klasztoru bernardynów. Z kwoty tej wynikały następujące zobowiązania dla księży bernardynów:
  - w każde święto z odpustem uroczyście obchodzone w kościele panien zakonnych mieli bernardyni odprawiać zwykłe nabożeństwo: sumę z kazaniem i nieszpory,
  - w razie śmierci którejś z zakonnice mieli odprawić w kościele exekwie i msze święte, i złożyć do grobu zwłoki zmarłej,
  - odprawić co roku w styczniu mszę śpiewaną na intencję panny zakonnej Zajdlem dokąd będzie żyła, a po jej śmierci co roku żałobne nabożeństwo,
  - w razie suprimowania klasztoru panien bernardynek odprawić co kwartał exekwie i mszę świętą za dusze zmarłych zakonnice,
  - w razie skasowania konwentu bernardynów w Przasnyszu prowincjał pobierając procent od rocznej sumy, co kwartał miał odprawiać nabożeństwo za dusze zmarłych zakonnice.

Ponadto w związku z zapisem przez Marcina Bartołda bernardynom gruntu 41 morgów 237 prętów położonego między gruntami miejskimi, mieli bernardyni co dwa miesiące odprawiać msze i głosić wypominki wieczne.<sup>32</sup>

W podobny sposób wyglądało przejęcie majątku będącego własnością klasztoru bernardynek w Przasnyszu. W daniach 6 – 8 I 1865 r. delegaci przybyli do klasztoru dokonali opisu majątku przechodzącego na Skarb Królestwa Polskiego. W protokole z dnia 6 I 1865 r. dokonano opisanie i oszacowania inwentarza żywego i martwego należącego do klasztoru bernardynek nadającego się do natychmiastowego sprzedania. Wszystkie wymienione w tym protokole przedmioty przekazano pod dozór miejscowego burmistrza do czasu ostatecznego ich rozporządzenia. Protokół sporządzony w dniu 7 I 1865 r. opisywał szczegółowo klasztor oraz wszystkie znajdujące się w nim ruchomości. Z kolei protokół z 8 I 1865 r. opisywał kościół oraz aparaty kościelne służące do odprawiania nabożeństw.<sup>33</sup>

Końcowym efektem pracy delegatów przybyłych do klasztoru panien bernardynek w Przasnyszu był protokół z dnia 16 I 1865 r. dotyczący przejęcia na rzecz Skarbu majątku ruchomego i nieruchomego klasztoru bernardynek w Przasnyszu. Na Skarb Królestwa Polskiego przechodził:

1. deputat drzewa opałowego z lasów rządowych Leśnictwa Przasnysz pobierany corocznie sążni sosnowych szczapowych 95,5, objętości 85,75 cm<sup>3</sup> za opłatą 28 rs 50 kop.
2. inwentarz żywy, który stanowiły dwa konie – jeden lat 20, drugi lat 18, oba warte po 6 rs; krowa lat 5 warta 9rs oraz wieprzak wart 3 rs.
3. inwentarz martwy: wóz z drapkami, wasągami i półkoszkami wart 3 rs 60 kop.; sanie kute 1 rs 50 kop.; zaprzęg na parę koni 2 rs.<sup>34</sup>
4. kapitały:
  - kompetencja ze skarbu rocznie 282 rs 10, 5 kop.
  - sumy w Banku Polskim:
    - a) z dóbr Klewki i Obręba w listach zastawnych 525 rs
    - b) z dóbr Miłoszewo Kmiece w listach zastawnych 180 rs
    - c) z dóbr Zawady w listach zastawnych 60 rs
    - d) z dóbr Chmielewko 75 rs
    - e) z dóbr Zawady gotówką 22 rs 80 kop.
    - f) z dóbr Miszewo w listach zastawnych 75 rs.
    - g) z dóbr Jaźwiny w listach zastawnych 76 rs 35 2/4 kop.
    - h) z dóbr Karniewo w listach zastawnych 733 rs.
5. dokumenty na kapitały:
  - Razem 1749 rs 15 2/4 kop. z procentem po 4 %.

<sup>32</sup> ADP, Akta dotyczące suppresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, sygn. 32, k. 1099 – 1100, 1121.

<sup>33</sup> Tamże, k. 1101 – 1107, 1109 – 1115.

<sup>34</sup> Tamże, k. 1102.

- a) akt urzędowy sporządzony 28 V 1860 r. na kapitał 450 rs na dobrach Szlasy Żalne i Pęczki położonych w okręgu przasnyskim, składający się z dwóch sum 277 rs 20 kop. z dóbr Zawady spłacanych i 172 rs 80 kop. własność sióstr Dominiki Luterskiej i Bronisławy Szymańskiej. Od tego kapitału zapisany był procent po 3% z góry, wynosił 22 rs 50 kop rocznie. Opłacany był przez Wincen- tego Niedzielskiego właściciela powyższych dóbr, pobrany przez przełożoną klasztoru do dnia 9 VI 1866 r.
- b) akt urzędowy sporządzony 14 IX 1864 r. na kapitał 450 rs lokowany na dobrach Szlasy Żalne z zapisu Małgorzaty Sypniewskiej. Od tej sumy zapewniono z góry procent 5% rocznie, wynosił 22 rs 50 kop. Opłacał go Wincenty Miedzialski dziedzic powyższych dóbr.<sup>35</sup>

Do klasztoru bernardynek należał również ogród warzywny i owocowy według rejestru pomiarowego wynoszący 2 morgi 158 prętów. Grunt ten był lekki, piaszczysty, niewiele urodzajny, przede wszystkim nadający się do sadzenia ziemniaków. W ogrodzie owocowym znajdowało się 8 drzew jabłoni, 28 grusz, 7 wiśni, 12 śliw węgierek i 39 innego gatunku śliw. Pomie- dzy kwaterami siano zwykle wloszczyznę. Ulice ogrodu owocowego obsa- dzone były 40 krzewami agrestu i 20 krzewami porzeczek. Przy ogrodzie znajdowała się łączka służąca za pastwisko dla krowy.<sup>36</sup>

### Losy zakonników

Po wykonaniu ukazu carskiego z 27 X 1864 r. o klasztorach rzym- sko – katolickich w Królestwie Polskim w diecezji płockiej pozostały 2 klasz- tory męskie etatowe i 2 klasztory żeńskie etatowe oraz 3 klasztory męskie nieetatowe i 2 klasztory żeńskie nieetatowe.

Przepisy z dnia 22 XI 1864 r. dotyczące utrzymania i zarządzania klasz- torami rzymsko – katolickimi zapewniały w/w klasztorom m. in.:

- utrzymanie dla klasztorów etatowych i nieetatowych
- utrzymanie dla zakonników nadkompletowych i dla zakonników po- zostawionych na prawach wikariuszy przy kościołach pozostałych po klasztorach zamkniętych lub zniesionych
- fundusz na wynajęcie organistów przy tych kościołach.

Nie mając pełnych informacji jaka liczba osób zakonnych znajduje się w klasztorach, a nie chcąc pozbawić tych klasztorów środków utrzymania oraz aby zapewnić zakonnikom będącymi wikariuszami przy kościołach poklasztornych fundusze na ich utrzymanie, a także fundusze dla organi- stów przy tych kościołach Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Du- chownych dnia 25 XII 1864 r. i 31 XII 1864 r. poleciła gubernatorowi cy-

<sup>35</sup> Tamże, k. 1127 – 1130.

<sup>36</sup> Tamże, k. 1125.



wilnemu, aby otrzymawszy z Komisji Skarbu asygnacje wypłacił z góry za I kwartał 1865 r.

Klasztor	W stosunku sumy etatowej	W przybliżeniu na osób nadkompletowych	Licząc dla każdej z tych osób w stosunku 40 rs rocznie
a) etatowy męski			
1. kapucynów w Zakroczmiu	584	30	390
2. karmelitów w Oborach	584	55	715
b) nieetatowy męski			
1. bernardynów w Ratowie (w przybliżeniu dla 9 osób)			117
2. bernardynów w Strzegocinie (w przybliżeniu dla 9 osób)			117
3. reformatów w Zarębach (w przybliżeniu dla 18 osób)			234
c) nieetatowy żeński			
1. benedyktynek w Sierpcu (w przybliżeniu dla 14 osób)			182
2. bernardynek w Przasnyszu (w przybliżeniu dla 18 osób)			234
3. norbertanek w Czerwińsku (w przybliżeniu dla 14 osób)			182
Razem	1168 rs	85 rs	2171 rs
Ogółem	3339 rs		

Dla 16 zakonników pozostawionych na prawach wikariuszy przy kościołach po zniesionych lub zamkniętych klasztorach oraz dla 12 organistów przy tych kościołach na cały rok 1865 przewidziano fundusz w wysokości 3300 rs, z czego na każdego zakonnika po 15 rs, a na jednego organistę po 75 rs.

Na prawach wikariuszy pozostali zakonnicy przy kościele:

- po augustianach w Ciechanowie – 1 zakonnik
- po bernardynach w Ostrołęce – 1 zakonnik
- po bernardynach w Skępem – 2 zakonników

- po bernardynach w Przasnyszu – 1 zakonnik
- po reformatach w Płocku – 2 zakonników
- po reformatach w Żurominie – 1 zakonnik
- po reformatach w Pułtusku – 1 zakonnik
- po franciszkanach w Dobrzyniu nad Wisłą – 2 zakonników
- po karmelitach w Płońsku – 2 zakonników
- po misjonarzach w Mławie – 1 zakonnik
- po karmelitach w Trutowie – 1 zakonnik
- po benedyktynach w Pułtusku – 1 zakonnik.<sup>37</sup>

Supresja 100 klasztorów w Królestwie Polskim sprawiła, że wielu zakonników z kilku klasztorów przeniesiono do jednego klasztoru. Z tego wynikały dotkliwe trudności związane z wyżywieniem ich, zapewnieniem opału, odpowiedniego pomieszczenia na mieszkanie. Z takimi trudnościami borykały się dwa klasztory etatowe w diecezji płockiej w Zakroczymiu, gdzie zgromadzonych było 53 księży kapucynów oraz w Oborach, gdzie znajdowało się przeszło 70 karmelitów.<sup>38</sup>

**Tab. 1.** Lista imienna zakonników przybyłych z Warszawy do klasztoru w Zakroczymiu<sup>39</sup>

I.p.	Imię i nazwisko	kapłan	kleryk	braciszek	wiek
1.	Prokop Leszczyński	•			33
2.	Rezedy Wiśniewski	•			74
3.	Ksawery Kralczyński	•			58
4.	Bronisław Lewandowski	•			39
5.	Damian Zgliński	•			45
6.	Innocenty Bieliński	•			38
7.	Józef Rofset	•			28
8.	Telicyssym Przymanowski	•			31
9.	Honorat Kuźmiński	•			35
10.	Sabinian Dyrecki	•			32
11.	Feliks Sadowski	•			30
12.	Tomasz Koziński	•			46
13.	Łukasz Zaczyński		•		24
14.	Bernard Grabowski		•		30
15.	Franciszek Szymanowski		•		33
16.	Benwenuty Metler		•		21
17.	Manjofil Pasecki		•		21
18.	Rafał Mazurkiewicz		•		18

<sup>37</sup> Tamże, k. 553.

<sup>38</sup> Tamże, k. 121.

<sup>39</sup> Lista ta została sporządzona 22 XII 1864 r. przez księdza Świeckiego. Wszystkich zakonników na dzień 22 XII 1864 r. było w klasztorze zakroczymskim 32, ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, sygn. 32, k. 247.

19.	Kazimierz Lux			•	54
20.	Teodor Lux			•	50
21.	Józef Kamieński			•	49
22.	Symfonia Kszalak			•	33
23.	Leon Przyłuski			•	42
24.	Cymian Michałowski			•	24
25.	Roch Gładych			•	72

**Tab. 2. Lista imienna zakonników przybyłych do klasztoru w Oborach<sup>40</sup>**

l.p.	Imię i nazwisko	kapłan	kleryk	braciszek	wiek	skąd przybył
1.	Stanisław Małachowski	•			26	z Trutowa
2.	Cyriak Biernacki	•			71	z Trutowa
3.	Faustyn Darewski			•	43	z Trutowa
4.	Józef Szlagowski			•	25	z Trutowa
5.	Frankus Kuśnierski	•			52	z Kłodawy
6.	Filip Palukajtus		•		23	z Kłodawy
7.	Eliasz Jędrzejkowski		•		20	z Kłodawy
8.	Dominik Stawski		•		18	z Kłodawy
9.	Michał Jabłoński		•		22	z Kłodawy
10.	Wawrzyniec Narkiewicz			•	71	z Kłodawy
11.	Franciszek Brzozowski			•	62	z Kłodawy
12.	Augustyn Jajko	•			64	z Lipia
13.	Mateusz Zanty			•	39	z Lipia
14.	Brakard Kilanowski	•			27	z Gułowskiej Woli
15.	Nazary Drażkowski	•			79	z Gułowskiej Woli
16.	Zenon Kowalski		•		52	z Gułowskiej Woli
17.	Kwiryn Butryn			•	23	z Gułowskiej Woli
18.	Eliasz Kalinowski			•	29	z Gułowskiej Woli
19.	Bronisław Mejtler			•	27	z Gułowskiej Woli
20.	Kajetan Schröder	•			72	z Wąsosz
21.	Florian Piskorski	•			40	z Warszawy
22.	Edward Stankiewicz	•			44	z Warszawy

<sup>40</sup> Lista została sporządzona w dniu 9 XII 1864 r., podpisana została przez księdza Piotra Tomasza Ochlewskiego. Oprócz przybyłych zakonników w klasztorze znajdowało się 11 zakonników miejscowych: pięciu kapłanów – Piotr Tomasz Ochlewski – przeor lat 52, Anzelm Kaźmierski lat 67, Wenczesław Grajkowski lat 54, Kolumba Król lat 29, Dionizy Mierzwicki lat 25; pięciu kleryków – Benedykt Fabianowski lat 21, Feliks Małachowski lat 20, Marcei Mirban lat 22, Eustachy Nowakowski lat 21, Tomasz Janowicz lat 21 oraz braciszek Aleksy Płonczyński lat 58. ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji plockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 133

23.	Szymon Buksakowski	•			30	z Warszawy
24.	Franciszek Zawadzki	•			30	z Warszawy
25.	Feliks Gołębiowski		•		22	z Warszawy
26.	Klemens Podczaski		•		22	z Warszawy
27.	Jan Nowakowski		•		21	z Warszawy
28.	Anastazy Biernacki		•		21	z Warszawy
29.	Wincenty Krzyżewski		•		22	z Warszawy
30.	Kamil Racisz		•		18	z Warszawy
31.	Andrzej Fajfer		•		18	z Warszawy
32.	Karol Bielski		•		18	z Warszawy
33.	Gerard Zdunkiewicz			•	72	z Warszawy
34.	Bernard Bazylewicz			•	27	z Warszawy
35.	Kalikst Waszczuk	•			43	z Lublina
36.	Telesfor Głowacki	•			33	z Lublina
37.	Marek Zmigrodzki		•		26	z Lublina
38.	Paweł Sitkowski			•	38	z Lublina
39.	Walerian Surtell	•			50	z Zakrzewa
40.	Leopold Zegan	•			70	z Zakrzewa
41.	Kamil Skibniewski			•	22	z Zakrzewa
42.	Augustyn Dworakowski	•			26	z Warszawy

W wydanym 12 XII 1864 r. specjalnym dzienniku biskup Popiel zwracał się do duchowieństwa parafialnego za pośrednictwem dziekanów o przyjęcie z pomocą zakonnikom suprymowanych klasztorów.<sup>41</sup> Biskup prosił w imieniu zakonników o wsparcie materialne na te pierwsze miesiące i pomoc żywnościową. Ponadto by zaradzić ciasnocie w klasztorach prosił tych proboszczów, którzy administrowali dwoma parafiami lub mieli do obsługi większą liczbę wiernych, aby zgłaszali się do przełożonych klasztorów zakroczymskiego i oborskiego, biorąc zakonników do siebie na wikariuszy.

Następujące probostwa potrzebowały pomocników:

- w dekanacie Andrzejewskim: Brok, Nur, Rosochate, Zuzela, Poręba, Jasienica.
- w dekanacie ciechanowskim: Ciechanów, Pałuki, Niedzbórz, Łysakowo.
- w dekanacie makowskim: Karniewo, Różan, Sieluń, Szwelice, Szeków.
- w dekanacie przasnyskim: Baranowo, Dzierzgowo, Krasne, Krasnosielec, Krzynowłoga Mała, Przasnysz, Węgra.
- w dekanacie ostrołęckim: Czerwin, Wąsewo, Myszyniec, Rzekuń.
- w dekanacie pułuskim: Dzierżenin, Przewodowo, Szyski.
- w dekanacie wyszkowskim: Długosiodło, Pniewo.<sup>42</sup>

<sup>41</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 591.

<sup>42</sup> Tamże, k. 265.

Wykonanie zarządzenia biskupa powierzono dziekanom, którzy najlepiej znając potrzeby religijne w swoich dekanatach mogli nadać właściwy i skuteczny kierunek tym sprawom. Wkrótce zaczęły nadchodzić od dziekanów i poszczególnych księży informacje i prośby o skierowanie zakonników do pracy parafialnej.

Dziekan dekanatu ostrołęckiego informował biskupa o umieszczeniu zakonników w następujących parafiach: Rzekuń (jeden zakonnik), Goworowo (jeden zakonnik), Kadzidło (jeden zakonnik), Troszyn, Kleczków, Piski (jeden zakonnik), Czerwin, Jelonki i Wąsewo (jeden zakonnik). Ponadto dziekan pozostawiał decyzję biskupowi co do liczby kapłanów do parafii Myszyniec. Parafia ta liczyła 12 tysięcy wiernych, a od 12 XII 1864 r. obsługiwana była tylko przez jednego kapłana.<sup>43</sup>

Deklarację stałego utrzymania zakonnika z klasztoru zakroczymskiego lub oborskiego zgłosiło dwóch proboszczów dekanatu płońskiego (z Sochocina i Sarbiewa). Reszta proboszczów z tego dekanatu *okazuje współczucie miłości bratniej, w każdym czasie ofiarują w domu swoim przytułek dla kapłanów – zakonników suprymowanych klasztorów*.<sup>44</sup>

Z dekanatu pułtuskiego ksiądz kanonik z Nowego Miasta, który miał już do pomocy w posługach religijnych bernardyna wyraził chęć przyjęcia do siebie kapłana z klasztoru zakroczymskiego. Z kolei proboszcz Czyżewicz z Dzierżeninina zawiadomił dziekana, że przyjmie jednego z suprymowanych zakonników, ale nie informował czy po niego przybędzie, czy czekać będzie, aż sam zakonnik przybędzie. Ponadto kapłani z dekanatu pułtuskiego zadeklarowali dla zakonników ofiarę pieniężną: 7 po 3 rs, 1-4 rs, 1-5 rs, razem 30 rs. Dwoch ogłosiło dobrowolną składkę w parafii na rzecz zakonników.<sup>45</sup>

Kapłani z dekanatu wyszogrodzkiego byli w stanie wziąć do pomocy parafialnej na dłuższy czas kapucynów. Natomiast jako pomocnik proboszcza parafii wyszogrodzkiej pozostawał ksiądz Mikołaj Biliński ze zgromadzenia reformatów.<sup>46</sup>

Wielu proboszczów bezpośrednio zwracało się do biskupa Popiela o udzielenie zgody na zamieszkanie w ich parafiach w roli pomocników przy obsłudze parafialnej konkretnych zakonników. Proboszcz parafii Pniewo ks. Orłowski prosił o ks. Maurycego Łazowskiego benedyktyna z Pułtuszka, po supresji zamieszkującego na Bielanych w Warszawie.<sup>47</sup> Także o benedyktyna z byłego klasztoru pułtuskiego przebywającego na Bielanych prosili:

- proboszcz parafii Serock ks. Hieronim Kwasięborski o Ludwika Borkowskiego jako pomocnika w obsłudze religijnych w Serocku
- proboszcz parafii Gąsewo o Romualda Batogowskiego

<sup>43</sup> Tamże, k. 409.

<sup>44</sup> Tamże, k. 647.

<sup>45</sup> Tamże, k. 591.

<sup>46</sup> Tamże, k. 587.

<sup>47</sup> Tamże, k. 419.

- proboszcz parafii Sieluń ks. Aleksander Budny prosił o Wojciecha Romana
- proboszcz Krzynowłogi Małej ks. Piotr Gutowski prosił o Bernarda Pierchalskiego
- proboszcz parafii Ostrów ks. Leon Krzyczkowski prosił o Benedykta Kęsickiego (wcześniej już ks. Kęsicki pomagał proboszczowi Krzyczkowskiemu w Ostrowie oraz w Pokrzywnicy, po skasowaniu klasztoru w Pułtusk proboszcz chciał go mieć za stałego wikariusza w swojej parafii).<sup>48</sup> Dziekan dekanatu wyszkowskiego zaprosił do siebie ks. Ambrożego Trusińskiego opata klasztoru benedyktynów w Pułtusk<sup>49</sup>.

Zakonnicy z innych zgromadzeń również chętnie byli zapraszani przez proboszczów do ich parafii jako pomocnicy przy usługach religijnych. Księża bernardyni m. im.: Dominik Małecki na prośbę proboszcza zamieszkał w parafii Długosiodło. Leonard Jabłoński na prośbę proboszcza Niezwantowskiego zamieszkał w parafii Czarne. Utrzymywanie zakonnika wziął na siebie kolator Ignacy Męskowski.<sup>50</sup>

Dziekan dekanatu ostrołęckiego M. Skowroński zabiegał o bernardyna Walentego Tercyaka pochodzącego z Ostrołęki, a przebywającego w diecezji kujawsko-kaliskiej. Dziekan pełniący funkcję sędziwego pokoju okręgu ostrołęckiego uważał, że zakonnik mógłby go zastępować, w ten sposób lepiej funkcjonowałyby też parafia.<sup>51</sup>

Proboszcz parafii Zegrze ks. Lubowiecki zwrócił się z prośbą dotyczącą augustianina Stanisława Kryńskiego. Zakonnik ten przebywał w klasztorze wieluńskim. Proboszcz chciał, aby mógł on pozostać przy kościele parafialnym w Zegrzu w charakterze wikariusza. Uzyskawszy zgodę biskupa na przeniesienie zakonnika do diecezji płockiej, umieszczono go we wspomnianej parafii.<sup>52</sup>

Ksiądz Józef Czyżewicz proboszcz parafii Dzierżenin zwracał się do biskupa z prośbą o udzielenie zgody na zamieszkanie przy kościele dzierżenińskim w charakterze wikariusza ks. Wita Kutylowskiego ze zgromadzenia księży reformatów w Pułtusk przebywającego we Włocławku. Proboszcz uważał, że ks. Kutylowski to *moralny, pracowity, przykładowy kapłan*.<sup>53</sup> Proboszcz w piśmie do biskupa pisał o zakonniku *...już przed 15 laty był mi niemalą pomocą, słuchał spowiedzi wielkanocnej prawie co roku, głosił Słowo Boże podczas odpustów, zastępował proboszcza w czasie jego choroby*.<sup>54</sup>

O innego reformatę ks. Maksyma Choromańskiego z byłego klasztoru żuromińskiego przebywającego po supresji we Włocławku zabiegał proboszcz

<sup>48</sup> Tamże, k. 415, 215, 173, 151

<sup>49</sup> Tamże, k. 835.

<sup>50</sup> Tamże, k. 423.

<sup>51</sup> Tamże, k. 589.

<sup>52</sup> Tamże, k. 1009.

<sup>53</sup> Tamże, k. 581.

<sup>54</sup> Tamże, k. 583.

parafii Rosochate. Proboszcz Florian Dzierżanowski w piśmie uzasadniającym prośbę o tego właśnie zakonnika podkreślał fakt, iż ks. Choromański urodził się w parafii Rosochate, ma tu obowiązki rodzinne wynikające z opieki nad dwiema niepełnoletnimi sierotami po swoim bracie.<sup>55</sup>

Apel biskupa o przyjmowanie do swoich parafii zakonników spotkał się w większości wypadków z życzliwym przyjęciem duchowieństwa, chociaż zdarzały się przypadki obojętnego zachowania. Dziekan pułtuski donosił biskupowi m. in., iż dwaj proboszczowie z Przewodowa i Szyszk, którzy mieli obowiązek stałego utrzymywania księży wikariuszy, zastaniając się trudnościami wojennymi oświadczyli, że *jeśli sam zakonnik lub władza wszystkie trudności usunie, jeżeli nadto zakonnik sam przybędzie i potrzebne kwalifikacje im złoży, wtenczas dopiero przyjmą go do domu swego*.<sup>56</sup>

O wielu zakonników sami parafianie prosili pisemnie biskupa i władze carskie. Parafianie ze Szreńska zwracali się do biskupa o przysłanie reformaty z Żuromina przebywającego we Włocławku – Stanisława Markowskiego.<sup>57</sup> Mieszkańcy Żuromina skarżyli się, że po likwidacji zakonu reformatów, gdzie było 10 księży i 3 braci pozostał tylko jeden ksiądz, który nie mógł podolać wszystkim obowiązkom, które na niego spadły, m.in. prowadzenie szkoły liczącej 100 uczniów. Dlatego też mieszkańcy prosili o przysłanie przynajmniej 3 księży. Wtedy dwóch mogłoby się zająć nauczaniem w szkole, a jeden obowiązkami duszpasterskimi.<sup>58</sup>

Po zamknięciu klasztorów zakonników przenoszono do wyznaczonych innych klasztorów. Często znajdowały się one poza diecezją płocką, dlatego wielu zakonników zwracało się z prośbą do biskupa płockiego o możliwość powrotu do diecezji płockiej i pozostania przy rodzinie lub naznaczeniu im religijnych obowiązków przy kapłanach parafialnych.

Ksiądz Augustyn Skwierzyński reformatą z Płocka po skasowaniu tego klasztoru przeniesiony został do Włocławka, prosił o przyjęcie go do diecezji płockiej i przydzielenie do pomocy któremuś z proboszczów.<sup>59</sup> Donat Jędrzejewski bernardyn z byłego klasztoru przasnyskiego przeniesiony do Warty otrzymał zgodę na osiedlenie się przy swojej rodzinie w Zegrzu.

Zdarzało się, że krewni zwracali się do biskupa z prośbą o przyjęcie zakonnika do diecezji. Tak było w przypadku bernardyna ks. Adriana Gadowskiego, którego rodzice będący w podeszłym wieku i pozbawieni wszelkich funduszy, zwracali się z prośbą do biskupa, aby skierował ich syna przebywającego w diecezji kujawsko – kaliskiej na jakąś parafię blisko Przasnysza – miejsca ich zamieszkania.<sup>60</sup>

<sup>55</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 983.

<sup>56</sup> Tamże, k. 591.

<sup>57</sup> Tamże, k. 337.

<sup>58</sup> Tamże, k. 33.

<sup>59</sup> Tamże, k. 481.

<sup>60</sup> Tamże, k. 269 – 270.

Wszystkie te prośby były rozpatrywane i w miarę możliwości załatwiane pozytywnie. Zdarzały się jednak wypadki, że biskup był bezsilny wobec postanowień władz carskich, jeśli te były nieprzychylnie nastawiony do jakiegoś zakonnika. Tak było z księdzem Fortunatem Wereszczyńskim z byłego klasztoru bernardynów w Ostrołęce, który został wywieziony do klasztoru w Kazimierzu. Chciał powrócić do diecezji płockiej, gdzie był znany. Mieszkał w Przasnyszu i w Ostrołęce, bywał jako wikariusz w niektórych parafiach, jak: Chorzele, Krzynowłoga Wielka, Krzynowłoga Mała, Sieluń, Goworowo, Wąsewo. Biskup nie był w stanie spełnić jego życzenia, gdyż rząd krajowy nie dał odpowiedzi biskupowi na jego pismo w sprawie tegoż zakonnika.<sup>61</sup>

Podobnie było w przypadku bernardyna Melchiora Mellera z klasztoru w Kazimierzu. Chciał on powrócić do diecezji płockiej, gdyż jak pisał w uzasadnieniu swojej prośby *gnuśnego i bezczynnego życia w murach klasztornych nie życzę sobie prowadzić, będąc w sile wieku i mogąc być użytecznym na parafii*. W tym wypadku biskup również był bezsilny wobec postawy rządu krajowego, który nie dawał żadnej odpowiedzi pomimo kilkakrotnego zwracania się biskupa.<sup>62</sup> W interesie władz carskich leżało, aby jak najmniej zakonników przebywało na terenie diecezji płockiej.

Nieprzychylnie nastawione były również władze carskie do sprawy zakonników z Pułtuszka. W mieście tym pozostawiono do odprawiania nabożeństwa przy dwóch poklasztornych nieparafialnych kościołach dwóch zakonników: benedyktyna Leonarda Wiśniewskiego i reformata Maurycego Wojciechowskiego. Zakonnicy ci z powodu podeszłego wieku i słabego zdrowia nie byli w stanie sprawnie spełniać swoich obowiązków, zwłaszcza, że każdy z nich miał dodatkowe obowiązki – Wiśniewski był nauczycielem religii w szkole powiatowej, a Wojciechowski spowiednikiem w seminarium pułuskim i miejscowym więzieniu. Brakowało kapłana świeckiego do sprawowania obowiązków kapelana w szpitalu Sióstr Miłosierdzia.

W związku z tą sytuacją biskup Popiel zwracał się do Głównego Dyrektora z prośbą, aby wysłać do Pułtuszka z klasztoru białąńskiego dwóch zakonników benedyktyńców Emilian Borzuchowskiego i Hilarego Leśniewskiego w charakterze wikariuszy do kościoła poklasztornego benedyktyńskiego oraz reformata z Włocławka Nikodema Składkowskiego jako wikariusza do kościoła proreformatorskiego. Zdanie m biskupa obecność tych zakonników w Pułtusku była konieczna, gdyż z powodu znacznej liczby ludności w parafii pułtuskiej nie było dostatecznej liczby księży świeckich do sprawowania rozmaitych obowiązków kapłańskich. Władze zaborcze po zbadaniu sprawy uznały, że w kościele parafialnym znajduje się trzech wikariuszy z duchowieństwa świeckiego, prócz tego w mieście jest jeszcze pięciu księży świeckich, z których czterech jest profesorami seminaryjnymi, a jeden pisarzem konsystorza. Ponieważ w Pułtusku znajdowało się wówczas dziesięciu księży,

<sup>61</sup> Tamże, k. 725.

<sup>62</sup> Tamże, k. 853.



władze uznały, że liczba ta była stosowna do liczby ludności w parafii, ponadto w dwóch poklasztornych kościołach pozostało po jednym zakonniku, zatem według władz carskich liczba duchownych była wystarczająca do czynienia posług religijnych i nie było potrzeby sprowadzania zakonników z klasztorów innych diecezji. Do biskupa należało tylko rozdzielenie obowiązków pomiędzy znajdujących się w Pułtusku duchownych. Władze sugerowały, aby na nauczyciela religii i spowiednika przy więzieniu biskup przeznaczył dwóch księży świeckich, a z braku takich czasowo przeznaczył któregoś z zakonników z trzech nieetatowych klasztorów diecezji płockiej.<sup>63</sup>

Nie zawsze prośby biskupa spotykały się z odmową władz. Przychylnono się do prośby biskupiej o przystanie do Dąbrowy w powiecie mławskim zakonnika z klasztoru bielańskiego – benedyktyna Arnolda Kwiatkowskiego w celu zarządzania tą parafią. Władze zezwoliły na czasowe sprawowanie przez niego obowiązków proboszcza, jednocześnie informując biskupa, aby znalazł do Dąbrowy kapłana świeckiego.<sup>64</sup>

Władze carskie nieprzychylnie patrzyły na proceder umieszczania przez biskupa na parafiach zakonników. Na tłumaczenia biskupa, że jest to konieczne ze względu na brak księży świeckich przy parafiach z powodu aresztowań tychże księży Dyrektor Główny odpowiadał *ze smutkiem, że gdyby duchowieństwo diecezji płockiej utrzymywane było w swoim czasie przez Władzę Duchowną w granicach obowiązków wskazanych prawem samego kościoła, to rząd nie byłby zmuszony dla usmierzania kraju przystępować do aresztowań osób duchownych zajmujących się nieodpowiednimi ich powołaniu sprawami.*<sup>65</sup>

Władze carskie nie przyjmowały do wiadomości faktu, że w 19 parafiach z powodu braku miejscowych księży obowiązki parafialne powierzono proboszczom sąsiednich parafii.

**Tab. 3. Wykaz parafii administrowanych przez sąsiednich proboszczów<sup>66</sup>**

L.p.	Nazwa parafii	Do której parafii została przyłączona	Imię i nazwisko proboszcza administrującego łączną parafią
1.	Czarne	Zadusznik	Józef Nizwantowski
2.	Grochowolsk	Dobrzynia n/W	Euzebiusz Skłodowski
3.	Gromadzyn	Sochocina	Kajetan Roman
4.	Duczymin	Krzynowłogi Wielkiej	Stanisław Ziemiński
5.	Kuklin	Wieczni	Tomasz Krębski
6.	Kobylniki	Żukowa	Stanisław Koszybski
7.	Kucice	Gumina	Marian Wernik
8.	Kroczewo	Kamienicy	Józef Kucharski

<sup>63</sup> Tamże, k. 538 – 546.

<sup>64</sup> Tamże, k. 537.

<sup>65</sup> Tamże, k. 875.

<sup>66</sup> ADP, Akta dotyczące supresji klasztorów w diecezji płockiej 1864 – 1865, syg. 32, k. 507.

9.	Mochowo	Bożewa	Julian Chyliński
10.	Osiek	Czernikowa	Antoni Paniowski
11.	Ostrowite	Lipna	Woliński
12.	Pawłowo	Czernic	Józef Szetkowski
13.	Pokrzywnica	Smogorzewa	Jan Morawski
14.	Rokicie	Siecienia	Adam Laskowski
15.	Radziki	Osieka	Tomasz Bronowski
16.	Słupno	Imielnicy	Rafał Kalczyński
17.	Wielgie	Zadusznik	Józef Nizwantowski
18.	Wierzbowiec	Sarbiewa	Antoni Brudzyński
19.	Zeńbok	Łysakowa	Roch Skrobecki

Ewentualne braki duchowieństwa parafialnego miał uzupełnić biskup „wynajdując” świeckich księży do kościołów parafialnych. Dyrektor Główny zarządał od biskupa wykazu zakonników, którzy chcieli przejść na księży świeckich i zająć wakujące miejsca duchownych parafialnych. Władze dopuszczały w razie konieczności przeniesienie któregoś z zakonników z powodu rzeczywistego braku księży świeckich czasowo do parafii. Jednak mogli to być jedynie zakonnicy z nieetatowych klasztorów. Z etatowych w żadnym razie nie można było brać żadnego z zakonników dopóki nie zostały wyczerpane wszystkie możliwości.

**Tab. 4. Zakonnicy zarządzający parafiami<sup>67</sup>**

I.p.	Imię i nazwisko	Nazwa parafii	Z jakiego zgromadzenia zakonnik	Od jakiego czasu zarządza parafią
1.	Gundyzałw Bartoszewicz	Malużyn	Dominikanin	od 9 lat
2.	Eustachy Dzielski	Kurowo	Karmelita	od 30 lat
3.	Arnold Kwiatkowski	Dąbrowa	Benedyktyn	od 2 lat
4.	Donat Michalski	Płońsk	Karmelita	od czasu supresji
5.	Józef Orzechowski	Będkowo	msjonarz	od 8 lat
6.	Euzebiusz Składowski	Dobrzyń nad Wisłą	Franciszkanin	od czasu supresji
7.	B. Szalwiński	Szpetal	Karmelita	od pół roku
8.	Franciszek Sobolski	Skepe	Bernardyn	od czasu supresji
9.	Norbert Sobczyński	Wola	Karmelita	od czasu supresji
10.	Leonard Stupnicki	Sulerzyż	Benedyktyn	od 6 lat
11.	Piotr Ślesiński	Chrostkowo	Bernardyn	od 6 lat
12.	Hieronim Żolnierkowski	Brodowe Łąki	Augustinianin	od 5 lat

<sup>67</sup> Tamże, k. 506.

**Tab. 5. Wykaz zakonników pozostających przy kościołach parafialnych lub po suprimowanych klasztorach w charakterze wikariuszy lub pomocników proboszczów<sup>68</sup>**

l.p.	Imię i nazwisko	Miasto lub gdzie jest kościół	Nazwa zgromadzenia zakonnego	W jakim charakterze pozostaje przy kościele
1.	Adam Chodkowski	Płock – przy kościele po suprimowanym zgromadzeniu reformatów	Reformaci	wikariusz
2.	Wincenty Jankowski	Płock – przy kościele po suprimowanym zgromadzeniu reformatów	Reformaci	wikariusz
3.	Fulgencjusz Dziubacki	Ciechanów – przy kościele po suprimowanym zgromadzeniu augustianów	Augustianie	administrator
4.	Jan Drozdowski	Gójsk – przy kościele parafialnym	Reformaci	administrator
5.	Mikołaj Bieliński	Wyszogród – przy kościele parafialnym	Reformaci	administrator
6.	Witalis Dobski	Skępe – przy kościele parafialnym	Bernardyni	administrator
7.	Łukasz Grabowski	Nur – przy kościele parafialnym	Reformaci	administrator
8.	Innocenty Jabłoński	Biała – przy kościele parafialnym	Bernardyni	wikariusz
9.	Leonard Jabłoński	Czarne – przy kościele parafialnym	Bernardyni	wikariusz
10.	Eugeniusz Kempisty	Żuromin – przy kościele po suprimowanym zgromadzeniu reformatów	Reformaci	wikariusz
11.	Benedykt Michalski	Zaręby – przy kościele parafialnym	Reformaci	wikariusz
12.	Piotr Nowakowski	Mława – przy kościele parafialnym	Misjonarze	wikariusz
13.	Fus Nowaczewski	Płońsk – przy kościele parafialnym	Karmelici	wikariusz
14.	Adrian Oszczyciel	Ostrów – przy kościele parafialnym	Augustianie	wikariusz
15.	Benedykt Pierzchalski		Augustianie	wikariusz
16.	Antoni Spira	Przy suprimowanym kościele bernardynów	Bernardyni	wikariusz
17.	Leonard Wiśniewski	Pułtusk – przy kościele suprimowanym benedyktyńców	Benedyktyni	wikariusz
18.	Walery Wojciechowski	Przasnysz – przy kościele suprimowanym bernardynów	Bernardyni	wikariusz
19.	Maurycy Wojciechowski	Pułtusk – przy kościele suprimowanym reformatów	Reformaci	kapelan więzienia
20.	Emil Cieciorowski	Zegrze – przy kościele parafialnym	Bernardyni	wikariusz
21.	Piotr Kaliściński	Wielgie – przy kościele parafialnym	Bernardyni	pomocnik proboszcza

<sup>68</sup> Tamże, k. 506 – 507.

Duchowni zwłaszcza zakonnicy poddawani byli ciągłej inwigilacji. Każdorazowe opuszczenie klasztoru wymagało specjalnego zezwolenia i paszportu. Nie stosowanie się do takiego zarządzenia groziło konsekwencjami. 13 II 1865 r. konsystorz płocki otrzymał od naczelnika wojennego pismo z zapytaniem, dlaczego dwaj księża z klasztoru kapucynów w Zakroczmie przebywają bez zezwolenia w Płocku. Konsystorz wyjaśnił, że zakonnicy Bronisław Lewandowski i Felicysym Szymanowski przybyli do Płocka 29 XII 1864 r. na polecenie biskupa, aby wspierać księży parafialnych przy kościele katedralnym i parafialnym płockim. Powierzone im zostały obowiązki kapelanów więzienia.<sup>69</sup>

Władze rosyjskie chętnie wyrażały zgodę, gdy zakonnicy z powodu wieku, stanu zdrowia bądź z różnych względów osobistych czy innych przyczyn nie podejmowali pracy w duszpasterstwie, chcieli osiedlić się przy rodzinie lub wyrażali chęć wyjazdu za granicę. Ci zakonnicy, którzy zdecydowali się na wyjazd mieli prawo pobierania za granicą dożywotniej pensji od Rządu Królestwa Polskiego, ponadto otrzymywali możliwość bezpłatnej podróży do granicy oraz z rąk namiestnika Królestwa jednorazowy zasiłek każdy po 100 rubli srebrnych.<sup>70</sup>

Do Austrii zdecydowali się wyjechać:

Kamil Skibniewski – brat, profesor, lat 49; Aleksy Lenorkiewicz – kleryk, lat 24; Jan Nowakowski – kleryk, lat 20; Anastazy Bernardzki – kleryk, lat 20 – wszyscy ze zgromadzenia karmelitów; Paschalis Motyczyński – brat, lat 27; Adam Lipiński- trynitarz, lat 44; Kornek Sokołowski – karmelita, lat 64; Feliks Rakowski – misjonarz, lat 51; Aleksander Poprawski – misjonarz, lat 29; Andrzej Prawdzikowski – misjonarz, lat 28; Alberik German – kapucyn, lat 39; G. Karpiński – kapucyn, lat 66; Hipolit Szeniwejs – bernardyn, lat 54; Jan Karol Iwaszewski, lat 44; Zosim Badowski – brat, reformata, lat 55; Foma Jerezuk- brat, reformata, lat 31; Piotr Kuta – brat, reformata, lat 47; Wojciech Motczyński – bonifratr, lat 32; Walerian Surtel – karmelita, lat 49.

Do Prus udali się:

Zenon Kowalski – kleryk, karmelita, lat 51; Walery Uliński – lat 41; Józef Grefe – lat 35; Maksymilian Woliński – lat 61; Telesfor Dybizbanci – lat 42; E. Barcz – lat 44; Kazimierz Tryniszewski – bernardyn, lat 42; Jan Mikołaj Połomski – lat 59; Stanisław Mackowski – lat 30; Ignacy Rakoczyński – lat 36; Dominik Zażycki – dominikanin, lat 26; Bonifacy Różycki – brat, lat 24; Fridrich Germenglid – brat, lat 28; Walenty Szapciński – franciszkanin, lat 64; Egidius Rynazewicz – franciszkanin, lat 59; Damazy Naleng – bernardyn, lat 52.<sup>71</sup>

<sup>69</sup> Tamże, k. 808.

<sup>70</sup> Tamże, k. 855.

<sup>71</sup> Tamże, k. 681 – 686.

## Podsumowanie

Zakonnicy z klasztorów znajdujących się na terenie diecezji płockiej wzięli aktywny udział w wydarzeniach poprzedzających wybuch powstania styczniowego i w samym powstaniu. W okresie 1861 -1864 władze carskie notowały około 180 księży diecezji płockiej jako *nieprawomyślnych*.<sup>72</sup> Dlatego od reformy życia zakonnego rozpoczęły władze rosyjskie represje wobec kościoła. Mimo usilnych starań nie udało się zaborcy zniszczyć życia zakonnego w diecezji płockiej. 7 XII 1864 r. biskup Wincenty Popiel w liście do wiernych informując ich o kasacie zakonów napisał: *Kościół katolicki to płodna matka wydająca ciągle nowe zgromadzenia dla zbawienia ludzi. Ileż to razy, gdy świat Bogu zdał się zapomnieć, powstaje naraz człowiek cichy, wielki miłośnik Boga i ludzi. Bóg mu posyła towarzyszków, inni idą jego śladami, poddają się jego kierownictwu, przepisują sobie sposób życia i oto nowy zakon, nowa reguła, którą kościół w mądrości swej rozważa, popiera i zatwierdza.*<sup>73</sup>

To właśnie w diecezji płockiej wkrótce doszło do odrodzenia i powstania nowych formacji zakonnych. To dzieło odnowy zapoczątkował kapucyn – Honorat Koźmiński wywieziony w 1864 r. z Warszawy do Zakroczymia.

## Summary

The article is about the abolition of the monasteries in the diocese of Plock, tsarist authorities executed after the fall of the January Uprising.

At the beginning, male and female monasteries are characterized. They existed in the diocese of Plock before 1864. After that, the article presents a Russian edict from 8<sup>th</sup> November 1864 about the dissolution of the monasteries in Polish Kingdom. It also presents others acts which followed mentioned edict. All existing monasteries were dividet into four categories which are characterized in the text. Next part of the article shows how Russian edict was executed, and who was responsible for closing down the monasteries. It also includes information about the further history of the monks, and about the attitude of the secular clergy and higher church dignitaries toward repressions against the Catholic church.

<sup>72</sup> S. Gajewski, Diecezja Płocka w latach 1864 – 1914, „Studia Płockie”, Tom 3, 1975, s. 320.

<sup>73</sup> Tamże, s. 322.